Cena 10 gr. Poniedziałek, dnia 15 grudnia 1924 r. Nr. 214 Rok I.

Express Pomorski

Pismo niezależne i bezpartyjne

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 328

Manifestacja miasta Torunia na rzecz Polaków w Niemczech.

Komitet obywatelski pod przewodnictwem p. inż. Dalbora przeprowadził w dniu 14. b. m. akcję ofiar na rzecz Polaków w Niemczech.

Przez cały dzień zbierano na ulicach miasta ofiary, w południe zaś odbył się wiec manifestacyjny.

Do zebranych tłumów przemówił z pod pomnika Kopernika p. Naczelnik Zapała, podnosząc w bardzo gorącem i zeswadą wypowiedzianem przemówieniem znaczenie polskiej mniejszości w Niemczech i obowiązek społeczeństwa przyjścia z pomocą materjalną dwumiljonowej rzeszy Polaków na cele kulturalne i oświatowe.

Mówca przechodząc historję plebiscytów na kresach ziem polskich zaznaczył, że położenie Polaków dzisiaj jest stokroć gorsze aniżeli za czasów junkierskich Niemiec, kiedy gwałty i bezprawia pokrzywdzono ustawami antypolskiemi. Dziś w gnębieniu żywiołu polskiego biorą udział zorganizowane specjalnie bandy bojówek, nie starając się nawet swych zbrodniczych czynów pokryć płaszczykiem prawa.

Jesteśmy narodem praworządnym, uznajemy granice nakreślone nam traktatami, nie mniej jednak mamy obowiązek utrzymać stan posiadania narodowego i niesienia w tym celu pomocy moralnej i materjalnej Polakom zmagającym się z gwałtem i bezprawiem, mającym na celu zupełne wytępienie polskości w granicach Niemiec.

Mówca odczytał następnie rezolucję:

Zebrani w dniu 14. grudnia b. r. obywatele miasta Torunia i okolicy głęboko przejęci ciężkiem położeniem mniejszości polskiej w Niemczech i w poczuciu serdecznej z nią łączności, przesyłają braci naszej z Powiśla, Mazur Warmji i Śląska Opolskiego wyrazy otuchy i zachęty do wytrwania w dalszej walce z twardym naporem bezwzględnego szowinizmu niemieckiego i z pruskiemi metodami wynarodowienia wzywają Rząd nasz, aby rodaków pod panowaniem niemieckiem nie pozbawiał swej opieki i dopomógł im wszelkiemi dostępnemi środkami i z całą energją do uzyskania słusznych praw mniejszościowych, zwraca ją się do społeczeństwa polskiego z gorącym apelem, aby nie zawiodło ufności w niem pokładanej i poparło moralnie i materjalnie dwumiljonową rzeszę Polaków w Niemczech przez jaknajwydatniejsze składanie ofiar na potrzeby kulturalno- oświatowe Polaków w **Niemczech.**"

którą zebrani przyjęli z aplauzem. Po wezwaniu do składania ofiar na powyższy cel wiec się rozwiązał, poczem orkiestra „Sokoła" odegrała hymn narodowy.

Nastrój panował podniosły, a rozweselone twarze młodych kwestarek i kwestarzy świadczyły wymownie, że społeczeństwo pomorskie zdaje sobie dokładnie sprawę z położenia naszych braci w Niemczech.

W oknach domów i biur prywatnych i samorządowych widniały nalepki iluminacyjne.

Poświęcenie Domu Polskiego w Gdańsku.

GDAŃSK, 14. 12. (PAT.)

Dziś popołudniu odbył się tu uroczyste poświęcenie domu polskiego, utworzonego z inicjatywy gminy polskiej w w. m. Gdańsku.

Narady w sprawie uposażeń urzędniczych.

Na zasadzie pełnomocnictw sejmowych i ustawy o naprawie gospodarstwa społecznego wydana ma być w najbliższym czasie przez Prezydenta Rzeczypospolitej ustawa „w sprawie dostosowania uposażeń członków zarządów i pracowników związków komunalnych do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych". Opracowaniem tej ustawy zajmuje się nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy, wojewoda Moskalewski, który do współdziału w pracach wstępnych zaprasza przedstawicieli różnych organizacyj i rzeczoznawców. Wczoraj odbyło się już drugie z kolei posiedzenie w tej sprawie.

Jak wiadomo, projekt rządowy zmierza do ujednostajnienia uposażeń pracowników państwowych, czyli chodzi tu o kodyfikację różnorodnych w każdej dzielnicy ustaw i przepisów w tej mierze. Dotąd ukończono debaty nad pierwszą częścią ustawy. Dalsze obrady odbędą się w Min. Spraw Wewnętrznych w poniedziałek.

Angielski minister spraw zagranicznych zatrzymał się w Paryżu na dłuższą serdeczną rozmowę

PARYŻ, 14. 12. (PAT.)

Chamberlain w drodze powrotnej do Londynu zatrzymał się w przejeździe w Paryżu. Na dworcu kolejowym spotkali go minister Clementel, derektor departamentu politycznego Laroche, sekretarz generalny Bergery, poczem mieli z nim i bardzo serdeczną rozmowę.

Dyplomatyczne kombinacje!

PARYŻ, 14. 12. (PAT.)

Omawiając konferencje rzymskie, „Figaro" uważa, że osiągnięte pomiędzy Chamberlainem i Mussolinim porozumienie w sprawie protokułu genewskiego, w kwestji ustąpienia Włochom kraju Dzuba, w sprawie ewentualnego otrzymania przez Włochy rekompensat w tym wypadku, gdyby Francja została upoważniona do podjęcia pewnych kroków w Marokku wobec szczepów Kabylów i Riffenow — należy traktować jako trzy podarki Anglji dla Włoch, które oczywiście wzamian za to pozostawiły Anglji wolną rękę w jej akcji na wschodzie. „Eclair" uważa porozumienie wło sko- angielskie za fakt dokonany.

Estonja dokumentami udowodni udział Sowietów w zamachu w Tallinie.

SZTOKHOLM, 14. 12. (PAT.)

„Aftenbladet" zamieszcza wywiad swego korespondenta z estońskim ministrem spraw zagranicznym Pustą. Estoński minister oskarża sowiety o dostarczenie rewolucjonistom w Tallinie broni i amunicji oraz 10 miljonów marek estońskich. Minister oświadczył, że rząd estoński skieruje do Ligi Narodów szereg dokumentów, udowadniających udział rządu sowieckiego w ostatnim zamachu w Tallinie.

Czy się Czesi nie mylą?

PRAGA, 14. 12. (PAT.)

„Czeskie Słowo" zamieszcza artykuł, w którym żąda przyspieszenia uznania rządu sowietów de jure, likwidacji obecnej sytuacji emigrantów rosyjskich w Czechosłowacji, stopniowego uregulowania wzajemnych wierzytelności oraz ulepszenia wzajemnych stosunków handlowych. Zdaniem dziennika, uznanie rządu sowietów de jure sparaliżowałoby w pewnym stopniu rewolucjonistów bolszewickich, albowiem niemożliwy jest stan trwałej rewolucji pod okiem dyplomatycznym przedstawicieli kilkudziesięciu państw.

Dobrana trójka.

NOWY JORK, 14. 12. (PAT.)

„United Press" powtarza za pewnem pismem wychodzącem w Tokio sensacyjną wiadomość z Szanghaju, jakoby Sun-Yat-Sen, generał Feng-Ju-Kiang i ambasador rosyjski w Pekinie Karchan zamierzali wykonać zamach w Pekinie w celu ujęcia władzy w swe ręce. Planowali oni wprowadzenie rządów sowieckich na wzór rosyjski i wraz z tem unieważnienie wszystkich traktatów z państwami zagranicznemi, obecnie obowiązujących z niemi.

Gdy prędko nie wyzdrowieje, grozi mu dymisja.

PARYŻ, 14. 12. (PAT.)

Jak pisze „Echo de Paris", wczoraj w kuluarach izby deputowanych krążyła pogłoska, że gdyby choroba Herriota miała dłużej potrwać, to w tym wypadku mogłaby nastąpić dymisja obecnego gabinetu. W każdym jednak razie nie nastąpiłoby to przed nowym rokiem.

Sport.

Bieg na przełaj w Warszawie.

WARSZAWA, 14. 12. (PAT.)

Klub sportowy Polonja urządził dziś bieg na przełaj, do którego stanęło 3 zawodników. Bieg został rozegrany na dystansie 2 km. Pierwszy przybył de Virion, drugim był Filtz, a trzecie miejsce u celownika zajął Rykowski.

Legja - Skra 3:2 (3:1)

WARSZAWA, 14. 12. (PAT.)

Dziś odbyły się tu na boisku młodego klubu piłki nożnej „Skra" zawody footbalowe między Legją a Skrą. Legja wystąpiła w składzie zupełnie osłabionym. Zawody wygrała Legja w stosunku 3:2 (3:1). Sędziował p. Mendel.

Ruch II - Polonja III 2:1

WARSZAWA, 14. 12. (PAT.)

W odbytych tu dzisiaj zawodach piłki nożnej między Ruchem II. a Polonją III. zwyciężyła drużyna Ruchu w stosunku 2:1.

Czy Wiec Rodzicielski swój cel osiągnął?

Zapowiedziany w tut. dziennikach wiec „pokrzywdzonych rodziców" zgromadził wczoraj pewną ilość osób w sali „Strzelnicy". Po sprawozdaniu referenta z poczynionych przez komitet wykonawczy kroków u odnośnych władz celem uzyskania zadość uczynienia pewnym pretensjom i postulatom skierowanym przez niektórych rodziców pod adresem tut. gimnazjum, wywiązała się długa dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców. Wszyscy podnosili pewne żale i skargi, streszczające się (podobnie jak na poprzednich wiecach) w tem, że obowiązujące obecnie w gimnazjach programy stawiają zbyt wysok e wymagania, przyczem nie brakło zarzutów i osobistych wycieczek pod adresem władz szkolnych i nauczycieli tut. gimnazjum męskiego i żeńskiego.

Tak ostatni wiec jak i poprzednie rzuciły światło na kształtujący się niekorzystnie i w sposób, budzący poważne obawy, stosunek pewnego odłamu miejscowego społeczeństwa do szkoły średniej. Nie wchodzimy na razie w to czy podnoszane od kilku miesięcy zarzuty i żale rodziców są uzasadniane, przyznajemy chętnie, że społeczeństwo ma prawo podobnie jak we wszystkich sprawach życia publicznego tak i w kwestji tak ważnej, jak wychowanie i oświecenie publiczne zabierać głos swobodny, wynikający z żywej troski o poziom szkoły i o dobro młodzieży tej przyszłości naszego narodu. Jednak nie możemy oprzeć się przykremu wrażeniu, że w dotychczasowych wszystkich wiecach górował pierwiastek osobisty nad sprawami ogólnego znaczenia, tak, że wiec zamieniał się w szereg inwegtyw przeciw ludziom, którym urzędowy charakter i panujący na sali nastrój uniemożliwiały zjawić się na wiecu i zabrać głos w dyskusji.

Pretensje i żale mogą być w zupełności uzasadnione, chodzi tylko o wybór właściwej drogi w ich dchodzeniu. Jest bowiem nie do pomyślenia w praworząd nem państwie, ażeby osoby, czujące się pokrzywdzonemi przez zarządzenia lub postępowanie jakiejkolwiek władzy państwowej nie zdołały osiągnąć w toku instancji zadośćuczynienia. Tylko **bowiem tą drogą** zarządzone badanie poszczególnych **konkretnych** faktów umożliwia władzom **dokładne i sumienne traktowanie zarzutów i sanację stosunków.**

Natomiast ogólnikowe pochodzenie zarzutów na wiecach nie tylko nie przyczynia się do usuwania ewentualnych niedomagań, lecz przeciwnie — przyczynia się do wzmożenia napięcia — a w kwestji tak delikatnej i czułej, jak stosunek nauczyciela do młodzieży podrywa autorytet pedagoga i stwarza pomiędzy uczniem a wychowawcą przepaść nieufności i uprzedzenia, uniemożliwiającą na długą metę wszelki wpływ wychowawczy. Czy wiecownicy zdają sobie sprawę z tego, że dążyć w ten sposób do sanacji stosunków, **pogarszają je systematycznie,** sieją coraz większą nienawiść wzajemną między domem a szkołą i gdyby nawet ich postulaty zostały natychmiast spełnione i nowi ludzie objęli stanowiska w szkole, **to jednak normalne życie w niej zostałoby na długi czas zatamowane, a wyrządzane zło na tym najważniejszym** bodaj terenie pracy nie da się tak **łatwo odrobić.**

Na wiecu uchwalono rezolucję, domagającą się zorganizowania t. zw. **rodzicielskiej rady pedagogicznej,** której zadaniem byłoby w porozumieniu mieniu ze szkołą współpracować w dziele wychowania. Uważamy to za **najszczęśliwszy i najtrafniejszy pomysł,** na jaki wiec ostatni mógł się zdobyć. Taka właśnie rozumna współpraca obu wychowawczych czynników, a to nauczycieli i rodziców, doprowadzić może do pożądanych wyników, usuwając waśnie i nieporozumienia, natomiast stwarzając harmonję domu i szkoły, nadając przytem wychowaniu i kształceniu młodzieży kierunek jednolity i celowy.

Nie wątpimy, że władze szkolne podchwycą rzucaną przez wiecowników chwalebną myśl i ułatwią im rychłe wykonanie tego zamiaru.

Rząd polski napiętnował fałsz i perfidję niemiecką.

WARSZAWA, 12. 12.

Minister Skrzyński przesłał posłowi niemieckiemu Rauscherowi, jak się dowiadujemy, odpowiedź na notę rządu niemieckiego — zwracają się przeciw rzekomo zaczepnym tendencjom, zawartym w rezolucji powziętej przez polskie stowarzyszenie w Poznaniu dnia 18-go listopada b.r. Nota polska stwierdza, że manifestacja, o której mowa, od była się bez współudziału kół rządowych i nie miała w niczem charakteru zaczepnego, wzywa on bowiem jedynie społeczeństwo polskie, aby poparło żywioł polski w Niemczech w zakresie kulturalnym i oświatowym.

Odpierając bezpodstawność powyższych zarzutów nota polska wskazuje rządowi niemieckiemu na liczne stałe powtarzające się antypolskie demonstracje, które są popierane, a nawet wywoływane przez pruskie czynniki rządowe. Z całego szeregu wystąpień tego rodzaju, które godzą otwarcie w nienaruszalność Rzeczypospolitej, nota przytacza oficjalne oświadczenie byłego pruskiego prezydenta ministrów, Sieringa i Shiffera, oraz gen. Galwitza i prezesa rejencji Proskego.

Tym wystąpieniom niemieckim kół oficjalnych, minister Skrzyński przeciw stawia niezmiennie pokojową postawę rządu polskiego, który stale przez swoich przedstawicieli zaznacza, iż podstawą polityki Rzeczypospolitej jest poszanowanie traktatów i ustalonych przez nie granic.

Epitaphium p. Miklaszawskiemu

Długo kaganiec nakładał oświacie,
Biczem ję chłostał swej kołtonerji;
Aż Sejm raz rzekł mu: Idź spocząć bracie
Dość już twych wściekłych brewerji.
Od czasu tego gdy człowiek jaki,
W kłótni, popadnie w stan gniewu szewski
Głośno zawoła: Mądryś jest taki,
Jak nim minister był Miklaszewski.

Gdańsk centralą komunistyczną na Polskę i państwa bałtyckie.

GDAŃSK, 13. 12. (PAT.)

Przed kilku dniami odbył się w Gdańsku zjazd kierowników propagandy komunistycznej w państwach bałtyckich i w Gdańsku. „Gazeta Gdańska" donosi, że zjazd ten odb. się w prywatnym domu w Oliwie. Omawiano konieczność przeniesienia akcji komunistycznej z państw bałtyckich do Gdańska, gdyż sytuacja w państwach bałtyckich na skutek nieudanego zajścia w Tallinie stała się niemożliwą dla komunistycznej agitacji. Na zjeździe stworzono specjalny oddział dla szerzenia komunistycznej propagandy w Polsce.

W Estonji i Łotwie zjazd zakazał propagandy na przeciąg dni 14-tu celem zmylenia czujności władz. Komunistycz na centrala gdańska ma wysłać tam tylko swych obserwatorów celem śledzenia sytuacji.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, rozpoczyna się **„Tani tydzień"** (35% zniżki). Ukaże się po raz drugi przyjęta na sobotniej premjerze gorącemi oklaskami satyryczna, a pełna wytwornej pikanterji komedja francuska Tristana Bernarda **„Prawo pocałunku"**, w efektownej oprawie scenicznej i wybornej grze całego zespołu z p. **Romską** i p. **Lenkiem** w rolach naczelnych.

Jutro jedno z trzech ostatnich przedstawień arcydzieła współczesnej muzy operetkowej **„Księżna Czardaszka"** Kalmana z udziałem niezrównanej tyt. bohaterki **Olgi Orleńskiej,** b. primadonny teatr „Nowości" w Warszawie i Opery Poznańskiej. Pomimo wysokich kosztów wieczorowych dyrekcja w dalszym ciągu taniego tygodnia zniża na „Czardaszkę" ceny miejsc o 35%.

WYSTĘP DZIECI.

W środę, dnia 17. b. m. o godz. 5 i pół popoł. odbędzie się w sali „Polonja" przy ul. Mickiewicza występ gwiazdkowy dzieci z ochronki Bydgoskiego przedm. na który rodziców i przyjaciół dzieci zaprasza **Zarząd.**

Co grają w Teatrze?

Dziś.

Prawo pocałunku.

Jutro.

„KSIĘŻNA CZARDASZA".

Co wyświetlają w kinach?

Dział Grafologiczny

pod kierunkiem Instytutu Grafologji Naukowej prof. Henryka Gralskiego, Kraków, ul. Batorego 25

Odpowiedzi.

„Obowiązek" wykazuje wielostronność umysłu, bystrość i krytyczność ale i skłonności do chciwości i brutalności, przy znacznem podnieceniu stanu nerwowego. Uwydatniają się także pewne niedomagania kontytucji zdrowotnej, coby jednak tylko na podstawie obszerniejszej próbki pisma stwierdzić można.

„Novio" należy do ludzi prymitywnych a przecież już zmanierowanych. Brak doświadczenia łączy się tu z istotną naiwnością, a niemniej wrodzone potrzeby życia estetycznego zaspakaja ten człowiek zachowaniem się ekscentrycznem, co podniecane jest jeszcze skłonnością do histerycznych wybryków, ale charakter, jako taki, jest dobry, znacznie otwarty, stan uczuć delikatny, umysł powolny nie bez polotu fantazji. T. zw. odwrotna grafologja mogłaby tu zdziałać dodatnio.

„Warjatka" uwydatnia następujące cechy umysłu serc i woli: logiczność i jednolitość światopoglądowa przy istotnych zdolnościach pedagogicznych i ling wistycznych, skrytość wewnętrzna i znaczna, ale hamowana namiętność, przy ogólnie silnie pesymistycznym nastroju usposobienia uczuciowego, dużo wewnętrznej intuicji ale i skłonność do pedanterji i jednostronności działania. Problemem w tym charakterze jest rozdźwięk pomiędzy wrodzonym popędem praktyczności a przymusem zewnętrznym działania reprezentatywnego i pozorów.

Licytacja przymusowa.

We wtorek dnia 16. grudnia r. b. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze licytacji za gotówkę następujące przedmioty:

200 centr. bednarki
70 tragarzy wagi około 12 000 kg.
około 6 000 kg. blachy żelaznej i cynowej.

Zbiórka licytantów w moim biurze przy ul. Bankowej 10 II. p.

Szczepanowski, komornik sądowy. 213

Zebranie Towarzystwa Wiedzy Lekarskiej

w poniedziałek, 15 bm. o 8 godz. w „Ognisku".

Dr. Kaczyński: Sprawozdanie ze zjazdu higjenistów w Warszawie i zerologów w Kopenhadze. — Wolne wnioski.

Zarząd.

Od 15 do 25 bm. przyjmują listonosze przedpłatę Expressu Pomorskiego.

Ceny prenumeraty: Miejscowe 2,50 zł., z odnoszeniem lub zamiejscowe 2,75 zł., za granicą 4,00 zł. **Ceny ogłoszeń:** (wiersz milimetrowy) na stronie 7 łamowej 10 gr. Na stronie 4 łamowej 30 gr. Na pierwszej stronie 60 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 25% nadwyżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 15 gr., każde następne słowo 8 gr. Ruch towarzystw 20 gr. wiersz redakcyjny. Komunikaty 30 gr. wiersz redakc. Ogłoszenia zagran. 100% nadwyżki. Za terminowy druk nie odpowiadamy. Od cen powyższych opustów nie udziela się Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4-ej do 6-ej.

Spółdzielnia Wydawnicza, Toruń. Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i S-ka w Toruniu. Redaktor odpow. Paweł Korpus.